

KURIER Popularny

Rok II

Łódź, wtorek 29 stycznia 1946 r.

Nr 29 (93)

Dziś:
Śmierć bohaterów milicjanów

Hakatysta w sutannie przed sądem Biskup Splett nie przyznaje się do winy W październiku 1939 r. hitlerowcy zamordowali 400 księży

(Telefonem od własnego korespondenta)

Wczoraj o godz. 10.40 rozpoczął się w Gdańsku oczekiwany z dużym zainteresowaniem proces biskupa Karola Marii Spletta przed kompletem specjalnym sądu karnego, któremu przewodniczy prezes Tarczewski. Lawnikami są: red. Józef Giżycki, prezes Stronnictwa Demokratycznego w Gdyni i Józef Lewiński, burmistrz Oliwy. Oskarża prok. Sądu Najwyższego Henryk Gacki. Broni z urzędu adw. dr. Stanisław Romanowski.

Biskup Splett oskarżony jest z art. 1 § 2 dekretu PKWN o specjalnych sądach karnych dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy działających na szkodę państwa polskiego.

Na rozprawę wezwano 23 świadków dowodowych i 15 odwodowych. Wśród świadków jest 24 księży. Sala wypełniona jest publicznością i przedstawicielami władz. Obecni są także 24 reprezentanci pism polskich oraz ekipa filmowa Wojska Polskiego.

Oskarżony ma lat 49, trzyma się dobrze i jest pewny siebie. Włada dobrze językiem polskim, śmiało i pewnie się broni.

Według aktu oskarżenia biskup Splett zabronił udzielania sakramentów w języku polskim, wygłaszania po polsku kazania, śpiewania pieśni, kazał usuwać napisy polskie z ko-

ściołów i osobno grzebać zmarłych Polaków, nie przyjmował powracających z obozu księży, o ile nie byli wpisani na Volksliste.

Splett, którego matka jest z domu Malinowska, nie przyznaje się do winy, twierdząc, że bronił Polaków (!). Zarządzenia swe wydawał pod terrorem gestapo, które groziło aresztowaniem i wymordowaniem wszystkich księży, jeśli nie będą prowadzić walki z polskością.

Proces obfituje w ciekawe momenty. Odczytane z akt dokumenty stwierdzają zwykłą nagonkę hitlerowską

na wszelkie objawy polskości. Biskup Splett na zapytanie przewodniczącego odpowiada, że w październiku 1939 r. zginęło tylko 400 księży.

Ojciec Spletta, poseł partii centrum, wiceprezes senatu, znany germanofil, odnosił się, jak twierdzi oskarżony, do Polaków „sprawiedliwie”. Splett wyjaśnia, że interweniował w sprawie prześladowań Polaków w ministerstwie spraw kościelnych w Berlinie, ale tam oświadczono, że w krajach okupowanych właściwą władzą dla spraw kościelnych jest tylko gestapo.

Gdy wkroczyły wojska niemieckie, biskup Splett wydał specjalny list pasterski ze słowami wdzięczności dla Boga, Führera i Ojczyzny za uchronienie kraju przed wrogiem. Biskup mianował dwóch komisarzy: księdza Pleusta na Tczew i księdza Knopfa na Wejherowo. Obaj byli gestapowcami, zdecydowanymi wrogami Polski. Na zapytanie, czym się kierował przy tej nominacji, odpowiedział, że Pleust „dobrze pracował”. Należy wyjaśnić, że właśnie w okręgu Pleusta wymordowano kilkuset księży. Istotnie dobrze pracował!

Po wkroczeniu Armii Czerwonej ksiądz Pleust nie chciał udzielać jurysdykcji księżom Polakom. Do stryja jednego z aresztowanych księży, który prosił o interwencję, ks. Pleust oświadczył, że „polscy kapłani nie są kapłanami, lecz zdrajcami. W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano 7 świadków, w tym 4 księży.

Jeden ze świadków ksiądz Wisniewski oświadcza, że zarządzenia wydane przez biskupa Spletta naruszają prawa kościelne i prawa natury. W historii Kościoła nie było nigdy takich zarządzeń. W czasie okupacji interweniował w tej sprawie z ramienia metropolity ks. Sapięchy—ks. Lichy w Berlinie u nuncjusza. Nuncjusz oświadczył mu, że w obecnych warunkach trzeba się na te zarządzenia zgodzić, zwłaszcza, że Polacy dobrze znają język niemiecki. Zwraca uwagę, że niektórzy świadkowie zeznają łagodniej, niż na śledztwie, próbując wyraźnie wybielić biskupa.

Surowe zarządzenia oszczędnościowe rządu francuskiego

PARYŻ, (UP). — Jutro premier Gouin ma przedstawić swój gabinet zgromadzeniu konstytuanty i wygłosić expose, które w zakresie programu ekonomicznego ma na celu usunięcie 200 miliardów franków deficytu z budżetu Francji. W związku z tym premier Gouin oraz min. pracy Croizat przeprowadzili dziś po południu konferencję z przedstawicielami

związku zawodowego drukarzy paryskich celem skłonienia ich do powrotu do pracy w chwili, gdy trzeba jak najszybciej poinformować kraj o polityce nowego rządu. Minister Finansów Andre Philip, ma zamiar skreślić 40 miliardów z budżetu wojkowego, 40 miliardów z wydatków cywilnych i 80 miliardów z poborów urzędniczych. Francja, która w biegu

dziejów hojnie szafowała złotem na wojsko, ma teraz zwolnić cały rocznik 1923 od służby wojskowej, ponieważ kraj jest za biedny, żeby go utrzymać. Jednocześnie zapowiedziane są wielkie oszczędności w nacjonalizowanych przedsiębiorstwach, mówi się też że frank nie może na razie zwyczajować.

GOUIN RATUJE FRANKA.

PARYŻ, (Reuter). — Feliks Gouin przeprowadzał dziś do późnej nocy konferencję z ministrami w sprawie „ratowania franka” środkami oszczędności, które rząd ma zamiar wprowadzić. Mimo, iż projekt rządu został w zasadzie przyjęty przez koalicję trzech stronnictw, to jednak spodziewane jest, że niektóre szczegóły spotkają się z silną opozycją.

Dzień niepodległości Indii w Londynie

LONDYN (PAP). W dniu niepodległości Indii 27.1. odbył się w Londynie wiec Hindusów i ich sympatyków. Na wiecu uchwalono rezolucję domagającą się wycofania wojsk angielskich i hinduskich z Indonezji i niepodległości Indii oraz wydalenia dyplomatów generała Franco z Wenezueli.

Wyrok na volksdeutscha

TORUŃ. Sąd okręgowy w Toruniu skazał na 10 lat więzienia Michała Fandrojewskiego, który złożył aż 11 wniosków o przyjęcie go na listę narodowościowa grupy II.

Francuska posłanka komunistyczna opowiada o okropnościach obozów koncentracyjnych

NORYMBERGA (AFP). — Juliusz Streicher był obecny na dzisiejszym posiedzeniu sądu. Lekarze więzienni pozwolili mu zająć znów miejsce na ławie oskarżonych, gdyż cierpienie jego jak się okazało nie jest natury organicznej. Kaltenbrunner znajduje się wciąż jeszcze w szpitalu.

NORYMBERGA, (AFP). — Sensacją dzisiejszego posiedzenia było zeznanie pierwszej kobiety świadka, pani Vaillant Couturier, Goering, Ribbentrop i inni oskarżeni nie odrywały oczu od wysokiej, młodej jeszcze blondynki, która jest posłanką komunistyczną i przeszła obóz koncentracyjny w Oświęcimiu i Ravensbrück, opowiadała przez dwie godziny o okrucieństwach niemieckich.

Pani Maria Vaillant mówi z prośbą, bez żadnych efektów krasomówczych, a jednak cała sala jest głęboko wzruszona. Świadek opisuje śmierć w kamercie gazowej. Na 1.200 Żydów, którzy przybyli do Oświęcimia jednym z transportów 1.075 wprowadzonych zostało od razu do kamery gazowej. 125 pozostałych umarło po miesiącu pobytu w obozie. Świadek opuścił Oświęcim w r. 1944 i został wywieziony do Ravensbrück. Polki

szły tam za krótki doświadczenia lekarzom niemieckim: W Ravensbrücku kobiety pracowały ciężko i umierały z głodu i braku snu.

Himmler zwiedził obóz, który był od 1944 r. pod strażą Wehrmachtu, to też spoczął na nim odpowiedzialność za to, co się działo w obozie. W szwalniach obozowych kobiety pracowały po 12 godzin na dobę w warunkach potwornych. Kończąc swe wstrząsające wywody pani Couturier podkreśla, że dążeniem Niemców było uczynić ludność krajów okupowanych niewolnikami, których likwidowano, gdy siły ich były wyczerpane. Nic nie może oddać jednostajności i straszliwości pobytu w tych obozach mówi świadek,

na którego młodej twarzy widać ślady przeżytych cierpień.

Następnym świadkiem oskarżenia francuskiego jest por. Weith ur. w r. 1903. Zeznaje on w sprawie traktowania jeńców wojennych w niemieckich obozach. Był on internowany w Matthausen w kwietniu 1943 i przebywał tam do r. 1945. Widział licznych odwiedzających, wśród nich Himmlera i Kaltenbrunnera. Stwierdza, że ludność niemiecka wiedziała doskonale, co się dzieje w obozie. Chorych usmiercano w Matthausen za pomocą zastrzyków. Por. Weith oświadcza, że jeńcy wojenni nie byli zarejestrowani w obozie i od chwili przybycia tam wszelki ślad po nich ginął. Byli to przeważnie Rosjanie i Polacy.

Trybunał norymberski otrzymał opis zbrodni hitlerowskich w Polsce

NORYMBERGA (PAP). Polska delegacja przy Międzynarodowym Trybunale Wojennym w osobach prokuratorów: Kurowskiego i Sawickiego wręczyła delegacji radzieckiej memorandum rządu polskiego, zawierające poparty dokumentami opis zbrodni niemieckich, popełnionych wobec oby-

wateli polskich. Jak wiadomo, delegacja radziecka przedstawi Trybunałowi m. in. zbrodnie niemieckie, popełnione w Polsce, Jugosławii, Czechosłowacji i Grecji, podobnie jak delegacja francuska w swoim skłacie oskarżenia zajęła się sprawą zbrodni, popełnionych w Belgii, Danii i Hol-

Sirajki zecerów w Paryżu

PARYŻ, (APP). — Stolica spędza dziś trzeci dzień bez gazet. Wiadomości o zakończeniu przesilenia rządowego i powstaniu nowego gabinetu rozeszły się po mieście drogą ustnych informacji oraz dodatkowego wydania dziennika urzędowego. Głównym źród-

łem wiadomości było radio oraz auta dwóch dzienników, które wyjechały na miasto i nadawały komunikaty przez megafony. Komitet sirajkowy postanowił dziś urządzić wiec pracowników drukarskich, na którym zdecydowana będzie sprawa powrotu do pracy.

Dalsze badania nad penicilliną

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Londynu, że w Waszyngtonie podano do publicznej wiadomości, szczegóły dotyczące poszukiwania metody otrzymywania syntetycznej penicilliny. Wybitny uczonec dr Vannervar Busch omawiając te badania oświadczył: Jestem przekonany, że prace laboratoryjne w tej dziedzinie będą postępowały naprzód, projekty udostępnienia penicilliny wszystkim, którzy jej potrzebują przewidują założenie w trzech państwach europejskich fabryk na

leżących do rządu i prowadzonych przez rząd. Zakłady te mają pracować pod nadzorem UNRRA — każda z fabryk ma produkować od 15 do 20 miliardów jednostek penicilliny miesięcznie.

O WYSIEDLENIE NIEMCÓW

STAROGARD. Polska Partia Robotnicza wraz z Polską Partią Socjalistyczną zwołały w Starogardzie wiec manifestacyjny pod hasłem „Żądamy wysiedlenia Niemców z granic Polski”.

